

Sygn. akt *X K 1070/17*

PR 2 Ds. (...)17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie :

Przewodniczący: SSR Julia Kuciel

Protokolant: Magdalena Barska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. - Ś. w G. – bez udziału

po rozpoznaniu na rozprawie 18 maja 2018 roku sprawy

T. R. (R.), syna B. i H. z domu D., urodzonego (...) w P.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 października 2017 roku w G. na ul. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, co zostało potwierdzone dwukrotnym badaniem urządzeniem Alkometr A 2.0 gdzie uzyskano wynik: I badanie 1,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie 1,55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził pojazd mechaniczny samochód marki (...) o nr rej. (...) wraz z naczepą w ruchu lądowym, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

I. oskarżonego **T. R. (R.)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 178a § 1 k.k. i za to skazuje go, a na mocy art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1, § 1a pkt 1, § 1b i § 2 pkt 1 i 3 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. wymierza mu za to karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności, polegającej na obowiązku wykonywania przez ten okres nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **T. R. (R.)** środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii C i CE na okres 6 (sześciu) lat,

III. na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego względem oskarżonego w pkt II wyroku środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza okres rzeczywistego stosowania tego środka w postaci zatrzymania prawa jazdy od dnia 10 października 2017 roku do dnia 18 maja 2018 roku,

IV. na podstawie art. 43a § 2 k.k. w zw. z art. 43a § 1 k.k. orzeka od oskarżonego **T. R. (R.)** na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5 000 złotych (pięć tysięcy złotych),

V. na mocy art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego **T. R. (R.)** rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 250, 00 złotych (dwieście pięćdziesiąt złotych i 00/100), w tym kwotę 180, 00 zł (sto osiemdziesiąt złotych i 00/100) tytułem opłaty.

Sygn. akt *X K 1070/17*

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. R. pracuje jako kierowca samochodów ciężarowych. W dniu 10 października 2017 roku T. R. był w pracy – wykonywał kurs pojazdem ciężarowym marki (...) o nr rej. (...) wraz z naczepą. W trakcie jazdy spożywał przy tym alkohol w postaci wódki z butelek o pojemności 0,25 litra, które woził ze sobą w szoferce pojazdu. Około godziny 11:00 jadąc ul. (...) w kierunku G., na wysokości skrzyżowania z ul. (...) zdecydował się wykonać manewr zawracania, w miejscu niedozwolonym.

Dowody: zeznania świadków: M. Z. k. 11, 90v.-91; D. R. k. 15, 91v.-92; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 43, 89v.-90; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 2-2v.; świadectwo wzorcowania k. 3-3v.; protokół zatrzymania osoby k. 4-4v; wydruk z tachografu k.22-26; lista kontrolna k.29-32

W tym samym czasie służbę w patrolu zmotoryzowanym pełnili st. sierż. M. Z. i asp. D. R.. Jadąc z G. w stronę Przejazdowa w/w funkcjonariusze Policji widząc wykonywany przez oskarżonego manewr zawracania zdecydowali się zatrzymać go do kontroli drogowej. W związku z powyższym po wykonaniu przez T. R. manewru zawracania pojechali za nim oznakowanym radiowozem, wzywając go do zatrzymania, poprzez włączenie sygnałów świetlnych i dźwiękowych. T. R. dojechał do znajdującej się nieopodal stacji paliw L. i dopiero tam się zatrzymał. Bezpośrednio za nim zatrzymali się w/w policjanci, po czym jeden z nich – M. Z. – niezwłocznie podszedł do szoferki prowadzonego przez T. R. samochodu ciężarowego, by przeprowadzić z nim dalsze czynności. Po otwarciu drzwi od szoferki M. Z. wyczuł od kierującego tym pojazdem T. R. silną woń alkoholu i zauważył, że trzyma on między nogami opróżnioną butelkę po wódce o pojemności 0,25 ml, zaś na podłodze szoferki dostrzegł puste puszki po piwie i kolejną, pustą butelkę po wódce tej samej pojemności. M. Z., przypuszczając, że T. R. znajduje się w stanie nietrzeźwości, nakazał wtedy T. R. wyłączenie silnika i opuszczenie pojazdu. Z uwagi na stan, w jakim znajdował się T. R. M. Z. musiał mu przy tym pomóc wysiąść.

W dalszej kolejności T. R. został przewieziony na Komisariat Policji VI w G., gdzie poddano go badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badania przeprowadzono urządzeniem Alkometr A 2.0 i dały one wynik w pierwszej próbie, o godzinie 12:01 – 1,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś w drugiej, o godzinie 12:05 – 1,55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Urządzenie, którym przeprowadzono badanie stanu trzeźwości T. R. było w dniu 10 października 2017 roku sprawne.

Dowody: zeznania świadków: M. Z. k. 11, 90v.-91; D. R. k. 15, 91v.-92; częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 43, 89v.-90; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 2-2v.; świadectwo wzorcowania k. 3-3v.; protokół zatrzymania osoby k. 4-4v; wydruk z tachografu k.22-26; lista kontrolna k.29-32

T. R. ma wykształcenie zawodowe. Jest żonaty i ma jedno, małoletnie dziecko pozostające na jego utrzymaniu. Pracuje w charakterze kierowcy osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 3.000 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

Dowody: Dane osobopoznawcze k. 41-42; dane o karalności k. 46.

Słuchany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego T. R. oświadczył, iż rozumie treść stawianego mu zarzutu i **nie przyznaje się** do jego popełnienia. Jednocześnie skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Wyjaśniając przed Sądem w charakterze oskarżonego, T. R. stwierdził natomiast, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, gdyż alkohol – pół litra wódki – wypił w ciągu 2-3 minut bezpośrednio przed kontrolą.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

Vide: wyjaśnienia oskarżonego T. R. k. 43, 89v.-90.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów należało przyjąć, iż sprawstwo oraz wina oskarżonego T. R. odnośnie zarzucanego, a następnie przypisanego mu czynu nie budziły wątpliwości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia w zakresie odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany mu czyn, miały, w okolicznościach niniejszej sprawy, zeznania funkcjonariuszy Policji – M. Z. i D. R.. Świadkowie ci rzeczowo opisali okoliczności, w jakich doszło do przeprowadzenia przez nich kontroli drogowej z udziałem oskarżonego i ujawnienia faktu kierowania przez niego pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Istotne dla sprawy były przy tym spójne, wzajemnie korespondujące ze sobą depozycje tych świadków, którzy zgodnie zaprzeczyli, ażeby od chwili zauważenia kierowanego przez oskarżonego pojazdu, w czasie, gdy próbował on wykonać manewr zawracania, do chwili kontroli drogowej, doszło do kilkuminutowego zatrzymania owego pojazdu, w czasie którego oskarżony mógł spożyć alkohol w postaci wódki. Świadkowie jasno wskazali, że zatrzymanie się T. R. miało miejsce dopiero na stacji paliw L. i było wynikiem wezwania go do takiego zachowania przez funkcjonariuszy Policji, w związku z tym, gdy oskarżony zaparkował prowadzony przez siebie pojazd M. Z. już wysiadał ze swojego nie tracąc przy tym ani prowadzonego pojazdu ani jego kierowcy, którym okazał się T. R., z zasięgu wzroku. Również świadek D. W. podkreślił, że nie było czasu, ażeby oskarżony mógł wypić alkoholu na stacji paliw L., albowiem „praktycznie jak pan oskarżony się zatrzymywał, to mu już wysiadaliśmy”, „trwało to sekundy” (k.91v). Sąd dodatkowo zważył, iż świadkowie ci nie mieli żadnego interesu w tym, aby bezpodstawnie go obciążać. W toku składanych zeznań unikali oni zresztą wydawania jakichkolwiek subiektywnych opinii co do osoby oskarżonego, koncentrując się na rzeczowym opisie zaistniałych zdarzeń stanowiących przedmiot postępowania; w ocenie Sądu świadczy o tym choćby fakt, iż w czasie rozprawy głównej świadek M. Z. wprost podał, że choć oskarżony nie zatrzymał się od razu do kontroli mimo nadawania sygnałów dźwiękowych i świetlnych, to mogło być to związane z tym, że szukał miejsca. Również świadek D. W. podał, że w taki sposób zinterpretował on zachowanie się oskarżonego. I choć rzeczywiście, w zeznaniach tych świadków znajdują się pewne nieścisłości, choćby odnośnie tego, czy oskarżony schował do lodówki alkohol, który pił w czasie prowadzenia pojazdu, to jednak mają one drugorzędne znaczenie dla ustalenia sprawstwa i zawinienia oskarżonego. Sąd nie znalazł tym samym żadnych przesłanek, które skutkować by musiały zakwestionowaniem relacji tych świadków i poczynił na ich podstawie ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Dla oceny wiarygodności zeznań świadków istotnym przy tym było, że depozycje policjantów korelowały z treścią dołączonych do akt sprawy protokołów z kontroli zawartości alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu.

Odnieść się w tym miejscu należy do treści protokołu kontroli drogowej z k.27, na którym znajduje się zapis „kontrolowano trzeźwość – bez zastrzeżeń”. Obaj przesłuchiwani funkcjonariusze podali, iż ów protokół ma charakter szablonu, który następnie jest wypełniany przy dokonywanych czynnościach i prawdopodobnie nie zostały skorygowane zawarte w nim dane; owe depozycje, jako przekonujące, zostały przez Sąd uwzględnione.

Zważyć również należy, iż z zapisu wydruków z tachografu na k.26 wprost wynika, że oskarżony prowadził swój pojazd pomiędzy godziną 11.01-11.08, a następnie pomiędzy godziną 11.10-11.12, po czym pojazd nie znajdował się już w ruchu na skutek jego zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji. Uwzględniając przy tym treść zeznań w/w świadków stwierdzić należy, iż potwierdza to podawane przez nich informacje, iż oskarżony był w ruchu do czasu, w którym doszło do jego zatrzymania.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów w postaci: danych o karalności, danych osobopoznawczych, protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, świadectw wzorcowania i protokołu zatrzymania osoby. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Dowody te mają szczególny charakter, gdyż stanowią jedną z podstaw do ustalenia sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu oskarżeniem czynu.

W świetle informacji wynikających ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów, w ocenie Sądu nie sposób było dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego odnośnie okoliczności, w jakich wprawił się on w stan nietrzeźwości oraz związanych z jego zatrzymaniem przez funkcjonariuszy Policji. Wyjaśniając w toku rozprawy oskarżony utrzymywał bowiem, że „wypił pół litra wódki jak się zatrzymał na stacji” (k. 90). T. R. stwierdził przy tym, że „od momentu, kiedy się zatrzymał, do momentu kiedy skontrolowali go policjanci minęły 2-3 minuty” i właśnie w tym czasie „zdążył wypić pół litra wódki” (k. 90). Tłumaczenia te uznane zostały jednak przez Sąd za niepolegające na prawdzie. Nie tylko są one bowiem sprzeczne z treścią zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji, które omówione zostały wyżej, ale także z zasadami doświadczenia życiowego; nie sposób bowiem uznać, ażeby oskarżony, siedząc w siofierce pojazdu ciężarowego, którym się poruszał, mógł w przeciągu 2-3 minut wypić „duszkciem” pół litra wysokoprocentowego alkoholu. Co więcej, oskarżony argumentował, że wypił wódkę, gdyż nie spodziewał się przeprowadzenia kontroli – Policjanci mieli wjechać za nim na stację L. niepostrzeżenie. Analizując powyższe należało jednak zauważyć, iż jednocześnie podał on, że wykonując niedozwolony manewr zawracania bezpośrednio przed tym gdy zatrzymał się na stacji paliw widział radiowóz jadący z naprzeciwka. Już powyższe wskazuje zatem na sprzeczność w jego wypowiedziach – łamiąc przepisy ruchu drogowego na oczach funkcjonariuszy Policji oskarżony musiał mieć bowiem świadomość, że może zostać w związku z tym zatrzymany do kontroli drogowej. Utrzymywanie więc, że była ona kompletnie niespodziewana jawiło się jako niewiarygodne. Co więcej, w rażącej sprzeczności z powyższym stały rzeczowe twierdzenia funkcjonariuszy, którzy kontrolowali oskarżonego. Podnosili oni, iż widząc jak T. R. łamie przepisy ruchu drogowego wezwali go do zatrzymania włączając sygnały świetlne i dźwiękowe; samo zatrzymanie, z braku lepszej sposobności, nastąpiło jednak kilkaset metrów dalej – na stacji paliw. Wskazana zgodnie przez nich wersja wydarzeń jawiła się przy tym, w świetle elementarnych wskaz doświadczenia życiowego, jako prawdziwa, w przeciwieństwie do tej, która forsowana była przez oskarżonego. Skoro zatem Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego nie były wiarygodne, a od momentu wykonania przez niego manewru zawracania na ul. (...) funkcjonariusze przez cały czas jechali za nim i razem z nim wjechali na stację, należało stwierdzić, iż nie miał on rzeczonych 2-3 minut na spożycie alkoholu na stacji paliw i spożywał go w czasie prowadzenia pojazdu mechanicznego, do czasu zatrzymania go przez funkcjonariuszy Policji.

W konsekwencji Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za mogące stanowić podstawę dokonywanych ustaleń jedynie w zakresie w jakim potwierdził on okoliczność prowadzenia przez siebie w dniu 10 października 2017 roku wskazanego zarzutem podjazdu i poddania go w tej dacie kontroli drogowej. Cała reszta jego twierdzeń oskarżonego, zdaniem Sadu stanowiła wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony, niezajdująca odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Sąd zważył dalej, iż na gruncie art. 178a § 1 k.k. odpowiedzialność karną ponosi osoba, która znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Za tak opisany czyn na gruncie powołanego przepisu sprawcy wymierzyć można grzywnę, karę ograniczenie wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. Definicji stanu nietrzeźwości dostawcza natomiast art. 115 § 16 k.k. zgodnie z którym zachodzi on wówczas, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. W przedmiotowej sprawie, co ustalono w sposób bezsporny, oskarżony w dniu 10 października 2017 roku w G. na ul. (...) prowadził pojazd mechaniczny marki (...) o nr rej. (...) wraz z naczepą znajdując się w stanie nietrzeźwości, co zostało potwierdzone dwukrotnym badaniem urządzeniem Alkometr A 2.0 gdzie uzyskano wynik: I badanie 1,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie 1,55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Wobec przekroczenia przez wskazane stężenia wartości określonej w art. 115 § 16 k.k. należało stwierdzić, że zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał ustawowe znamiona czynu z art. 178a 1 k.k., co zostało mu przypisane w wyroku wydanym w przedmiotowej sprawie.

Sąd zważył przy tym również, iż przestępstwo wskazane w art. 178a § 1 k.k. można popełnić jedynie umyślnie; jak wskazuje się w doktrynie, samo uruchomienie i prowadzenie pojazdu wymaga zamiaru bezpośredniego, natomiast fakt znajdowania się przez prowadzącego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego może być również objęty zamiarem ewentualnym. W każdym razie niezbędna jest świadomość sprawcy, że może znajdować się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego i godzenie się z tą możliwością. (tak: A. Marek [w:] Kodeks

karny, komentarz. LEX 2010). W realiach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu zarówno umyślność prowadzenia przez T. R. pojazdu, jak i fakt, iż posiadał on świadomość, że znajduje się w stanie nietrzeźwości, pozostawały poza sporem. Jak wynika bowiem z zeznań M. Z., który w toku kontroli otworzył szoferkę prowadzonego przez oskarżonego pojazdu, T. R. trzymał między kolanami butelkę wódki, co – uwzględniając wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego – jest w ocenie Sądu jednoznaczne z tym, że spożywał on ów alkohol w czasie jazdy. Niewątpliwie zatem chciał on prowadzić ów pojazd w stanie nietrzeźwości, a zatem dopuścił się przypisanego mu czynu w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony jest przy tym ze względu na wiek osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Z powyższych względów Sąd uznał go winnym popełnienia czynu zabronionego z art. 178a § 1 k.k.

Rozważając kwestię kary dla T. R. za tak opisany czyn, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k. W myśl tego przepisu sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Sąd wziął również pod uwagę zawartą w art. 58 § 1 k.k. zasadę prymatu kar nieizolacyjnych.

W przedmiotowej sprawie, Sąd jako okoliczność obciążającą T. R. uwzględnił wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego występkę wyrażający się w sposobie i okolicznościach popełnienia czynu, a także jego motywacji. Zdecydowanie na niekorzyść oskarżonego przemawia okoliczność, iż mimo tego, że jest on zawodowym kierowcą w pełni świadomie łamał obowiązujący porządek prawny w postaci zarówno przepisów ruchu drogowego, jak i ustawy karnej. Okoliczność obciążającą stanowił nadto fakt, iż stężenie alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu sześciokrotnie (!) przekroczyło wartość wskazaną w art. 115 § 16 k.k. Za okoliczność przemawiającą na niekorzyść oskarżonego Sąd poczytał mu dodatkowo fakt, iż jechał on samochodem ciężarowym z naczepą, a zatem pojazdem, który z uwagi na swoje gabaryty, prowadzony przez osobę do tego niezdolną stanowił większe zagrożenia dla otoczenia, aniżeli chociażby pojazd osobowy. Istotnym było nadto, iż T. R. jechał jedną z tzw. tras „wylotowych” G., które charakteryzuje znaczne natężenia ruchu. Na korzyść oskarżonego przemawiał zaś wyłącznie fakt jego uprzedniej niekaralności. Choć bowiem T. R. wyjaśniając przed Sądem wyraził skruchę, należało zauważyć, iż przecież jednocześnie kwestionował on swoje sprawstwo. Tym samym jego twierdzenia, że mimo to żałuje swojego postępowania, uznano za nieszczerze.

Sąd miał dalej na uwadze względy prewencji ogólnej, w szczególności nagminność popełnienia czynów z art. 178a § 1 k.k. i konieczność kształtowania w tym zakresie świadomości społeczeństwa, jednakże uznał, że względy te muszą ustąpić względem prewencji szczególnej. Uwzględniając zatem wszystkie stawiane karze cele, Sąd doszedł do przekonania, że wobec licznych okoliczności obciążających, które występują w przedmiotowej sprawie, nie sposób byłoby uznać za adekwatną karę grzywny. Jednocześnie mając na uwadze, iż oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia – stale pracuje zawodowo utrzymując w ten sposób rodzinę, a nadto wcześniej nie wchodził w konflikt z prawem – Sąd za karę nadmiernie surową uznał karę pozbawienia wolności, nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Za w pełni wystarczającą dla realizacji celów kary, uznano zatem karę ograniczenia wolności w wymiarze jednego roku. W przekonaniu Sądu kara ograniczenia wolności, jako realna dolegliwość, związana z koniecznością wykonywania w tym okresie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, będzie stanowić dla oskarżonego bodziec do refleksji nad właściwym, zgodnym z prawem sposobem postępowania w przyszłości. Posiada ona w ocenie Sądu również doniosły walor w zakresie prewencji ogólnospołecznej, kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Natomiast wymiar nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne został określony przy uwzględnieniu tego, że oskarżony jest aktywny zawodowo. Mając to na uwadze Sąd każdorazowo określił wymiar nieodpłatnej, kontrolowanej

pracy na 20 godzin w stosunku miesięcznym, tj. najniższy przewidziany ustawą, tak by kara ta nie kolidowała z jego zawodowymi obowiązkami.

Sąd stwierdził również, iż w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdowała norma art. 42 § 2 k.k., obligująca do orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju – z uwagi na popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k. Środek ten orzeka się w latach, od 3 lat do 15 lat (art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k.). Sąd analizując okoliczności sprawy, stwierdził, o czym mowa już była powyżej, iż stężenie alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu znacznie przekroczyło wartość wskazaną w art. 115 § 16 k.k., a on sam spożywał zaś alkohol w czasie prowadzenia tego pojazdu. W konsekwencji, należało uznać, iż rzeczowy zakaz winien zostać wyznaczony w wymiarze przekraczającym minimalny, wskazany ustawą. Tym samym za adekwatny uznano okres 6 lat. Sąd ograniczył jednocześnie ów zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do kategorii C i CE. Rozstrzygając w tym przedmiocie Sąd zauważył, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu właśnie prowadząc pojazd ciężarowy w ramach wykonywania obowiązków zawodowych, do prowadzenia którego uprawniają wskazane kategorie. Istotnym było przy tym, że oskarżony pracuje w charakterze kierowcy, zatem orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, również tych do prowadzenia których uprawnia kategoria B, de facto skutkowałby pozbawieniem go możliwości zarobkowania, co z kolei stanowiłoby nadmierną i niezasadną wobec okoliczności sprawy reperkusję, która w dodatku dotknęłaby nie tylko jego, lecz również i jego bliskich.

Dodatkowo, stwierdzając, iż w dniu 10 października 2017 roku doszło do zatrzymania prawa jazdy oskarżonego Sąd w pkt III wyroku na poczet orzeczonego względem niego środka karnego – zakazu prowadzenia pojazdów kategorii C i CE, zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego stosowania tego środka od dnia zatrzymania dokumentu do dnia wyrokowania.

Mając na uwadze treść art. 43a § 2 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 5.000 zł (ustalonej w oparciu o możliwości zarobkowe oskarżonego) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, do czego był zobligowany treścią wskazanego przepisu. Z uwagi na konieczność łożenia przez oskarżonego na utrzymanie rodziny, wymiar owego obowiązku został ustalony na minimalnym ustawowym poziomie.

Nadto Sąd na podstawie na mocy art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) obciążył oskarżonego kosztami sądowymi. Sąd przy rozstrzyganiu tej kwestii kierował się ogólną zasadą sprawiedliwego postępowania, zgodnie z którą każdy, kto przez swoje zawinione zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów. Oskarżony osiąga stały miesięczny dochód, zdaniem Sądu konieczność wywiązania się z tego zobowiązania nie będzie stanowiło dla niego nadmiernego obciążenia, zwłaszcza, że same koszty są niewysokie.